



Sygn. akt II CSK 317/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa R. P.

przeciwko W. P. i E. P.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 31 marca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Powódka R. P. wniosła o zobowiązanie pozwanych W. P. i E. P. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jej rzecz udziału wynoszącego  $\frac{1}{2}$  w prawie własności działek oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 140/1, 140/2, 140/3, 140/4, 140/5, 140/6, 140/7, 140/8, 140/9, 140/10, 140/11, 140/12, 140/13, i 140/14 o łącznej powierzchni 9,44 ha, dla których Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą KW nr [...].

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 9 lipca 2010 r. uwzględnił powództwo i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Powódka R. P. i jej mąż S. P. (syn pozwanych) pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku wyjechali do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i rozpoczęli tam wspólnie działalność gospodarczą w zakresie połowu ryb oraz zaopatrzenia armatorów, pod firmą P. Enterprise R.S. INC. Małżonkowie P. byli jedynymi współnikami tej spółki, przy czym ich udziały wynosiły po 50%. Dochody uzyskiwane z działalności gospodarczej postanowili zainwestować w Polsce. W związku z tym uzgodnili z pozwaną W. P., że nabędzie ona wraz ze swoim mężem - pozwanym E. P. - nieruchomości we własnym imieniu, aby następnie przenieść jej własność na powódkę i jej męża. W wykonaniu tego zobowiązania pozwani w dniu 8 października 1996 r. nabyli, na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego, własność nieruchomości objętej żądaniem pozwu za cenę 240.000 zł. Podarowali ją jednak - w dniu 5 marca 1997 r. - wyłącznie synowi S. P. W tym czasie relacje powódki z mężem i pozwanymi były bardzo dobre. Pogorszyły się one gwałtownie w 2004 r. W styczniu 2005 r. powódka wystąpiła z pozwem o rozwód, po czym dowiedziała się, że S. P. bez jej wiedzy i zgody sprzedał ich wspólne nieruchomości położone w Stanach Zjednoczonych i Australii oraz że pozwani dokonali darowizny spornej nieruchomości wyłącznie na rzecz syna. W dniu 3 lipca 2007 r. małżeństwo R. P. i S. P. zostało rozwiązane przez rozwód.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że powódkę i jej męża łączyła z pozwanymi umowa zlecenia fiducjarnego nabycia własności nieruchomości, polegająca na tym, że pozwani zobowiązali się nabyć własność nieruchomości wprowadzić na swoje nazwisko, ale nie dla siebie, lecz dla zleceniodawców, w związku z czym - stosownie do art. 740 k.c. - mieli obowiązek przeniesienia nabytego prawa na ich rzecz. Pozwani - wbrew tej umowie - przenieśli własność nieruchomości nabytej w dniu 8 października 1996 r. do majątku odrębnego męża powódki, co w pełni usprawiedliwia żądanie pozwu (art. 740 zdanie drugie k.c. w związku z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c.). Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy tym zarzutu przedawnienia uznając, że jego podniesienie przez pozwanych stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji pozwanych, wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych koszty procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny Sądu Okręgowego, iż zgłoszony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Niezależnie od tego wskazał, że pozwany E. P. nie był stroną umowy zlecenia, z której powódka wywiodła dochodzone roszczenie. W konsekwencji uznał nie ma on w sprawie niniejszej legitymacji procesowej biernej.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., powódka zarzuciła błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie: art. 118 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.c., art. 118 w związku z art. 121 pkt 3 k.c., art. 5 w związku z art. 118 k.c., art. 734 § 1 w związku z art. 60 k.c., art. 740 zdanie drugie k.c. w związku z art. 223 i art. 221 § 1 k.c. oraz – mogące mieć wpływ na wynik sprawy - naruszenie art. 382, art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c.

Powołując się na przytoczone podstawy kasacyjne, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i wydanie rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo.

Pozwani w odpowiedzi na skargę kasacyjną wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny, dokonując - w wyniku uwzględnienia apelacji pozwanych - zmiany wyroku Sądu Okręgowego i oddalając powództwo, wskazał na różne przesłanki takiego rozstrzygnięcia w odniesieniu do każdego z pozwanych. Stwierdził, że E. P. nie był stroną umowy zlecenia powierniczego nabycia nieruchomości, w związku z czym nie jest legitymowany biernie w sprawie niniejszej. W stosunku do pozwanej W. P. uznał natomiast za skuteczny zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, przyjmując, że jego podniesienie nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Skardze kasacyjnej, podważającej obie te konstatacje, nie można odmówić słuszności, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty mogły być uznane za usprawiedliwione.

Za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. Przepis ten jest adresowany do sądu drugiej instancji i wskazuje sposób, w jaki ma on rozstrzygnąć sprawę w razie uznania apelacji za usprawiedliwioną. Do jego naruszenia nie może zatem dojść w sytuacji, w której sąd drugiej instancji zmienia zaskarżone orzeczenie i orzeka co do istoty sprawy na podstawie oceny - jak miało to miejsce w sprawie niniejszej - że apelacja jest zasadna (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 602, z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 341/08, niepubl. oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 13 i z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10, niepubl.).

Zamierzonego skutku nie mógł odnieść zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 kwietnia 2007 r., sygn. akt VII Ca .../07. Po pierwsze, z treści tego orzeczenia nie wynika - wbrew twierdzeniu skarżącej - że powódka w dniu 16 maja 2001 r. udzieliła S. P. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do dokonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu. Po drugie zaś, skarżąca nie podjęła nawet próby wykazania, że bez udzielenia takiego pełnomocnictwa pozwani nie mogli wykonać obowiązku przeniesienia własności nabytej powierniczo nieruchomości zgodnie z umową zlecenia.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 740 zdanie drugie k.c. w związku z art. 223 i art. 221 § 1 k.c., którego trafności skarżąca upatrywała w bezzasadnym - w jej ocenie - uznaniu, że zgłoszone w pozwie roszczenie o wydanie nieruchomości nie jest roszczeniem o ochronę prawa własności i jako takie nie ulega przedawnieniu.

Zgodnie z art. 740 zdanie drugie k.c., przyjmujący zlecenie ma obowiązek wydania wszystkiego, co przy wykonaniu zlecenia dla dającego zlecenie uzyskał. Obowiązek ten ciąży na przyjmującym zlecenie zarówno wtedy, kiedy działa on jako pełnomocnik dającego zlecenie, jak i wówczas, kiedy występuje jako jego zastępca pośredni, a więc działa w imieniu własnym; w pierwszej sytuacji wydanie następuje przez dokonanie określonych czynności faktycznych (np. przeniesienie posiadania rzeczy, wydanie dokumentów umożliwiających dającemu zlecenie wykonywanie praw nabytych wskutek czynności zdziałanych przez przyjmującego zlecenie), w drugiej zaś - przez dokonanie czynności prawnych (np. przeniesienia własności nabytych rzeczy, przelewu wierzytelności o zapłatę ceny,) oraz wzmiankowanych czynności faktycznych.

W sprawie niniejszej powódka wystąpiła z żądaniem zobowiązania pozwanych do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na nią prawo własności udziału w ½ części nieruchomości nabytej powierniczo w wykonaniu umowy zlecenia. Tak sformułowane roszczenie ma charakter obligacyjny, a jego podstawę stanowi - jak prawidłowo przyjął Sąd Apelacyjny - art. 740 zdanie drugie k.c. w związku z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. Powódka zgłosiła je w celu nabycia prawa własności udziału w nieruchomości, a nie ochrony już przysługującego jej prawa. Do oceny tego roszczenia, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej, przepisy art. 221 § 1 i art. 223 k.c. nie mają zastosowania. Ulega ono bowiem przedawnieniu – zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 118 k.c. - w terminie dziesięcioletnim (zob. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 1971 r., II CR 202/71, OSP 1972, z. 7-8, poz. 138) z dnia 6 sierpnia 1998 r., I CKN 677/97, niepubl.).

Sąd Apelacyjny, oceniając zasadność powództwa, wskazał wprost, że akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji. Mimo tego stwierdzenia przyjął, że pozwany E. P. nie był stroną umowy zlecenia powierniczego

nabycia nieruchomości. Dostrzegł również, że w czasie biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia nieruchomość „w znacznej mierze” stanowiła własność S. P., jednakże po dokonaniu zwrotnego przeniesienia własności tej nieruchomości na pozwanych, co nastąpiło w 2008 r., nie było przeszkód do wytoczenia powództwa; tymczasem powódka wystąpiła z pozwem dopiero w kwietniu 2009 r. Nie wyjaśnił jednak, czy i w jaki sposób uwzględnił powyższą okoliczność przy ocenie skuteczności zarzutu przedawnienia.

Z przytoczonych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika, że Sąd Apelacyjny, wbrew własnej wyraźnej deklaracji, dokonał ustaleń faktycznych odmiennych niż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji. Nie wskazał przy tym jednoznacznie, czy było to wynikiem odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, czy też oceny materiału zebranego zarówno w postępowaniu przed tym Sądem, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Zaniechanie to, a także uchylenie się od oceny, czy i jakie skutki - w zakresie biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia - miały darowizna nieruchomości nabytej dla powódki i jej męża wyłącznie na rzecz tego ostatniego oraz dokonanie powrotnego przeniesienia własności tej nieruchomości dopiero w 2008 r., usprawiedliwiają zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., gdyż niewątpliwie mogły mieć wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 146, z dnia 7 lipca 1999 r. I CKN 504/99 OSNC 2000, nr 1, poz. 17).

Uznanie za usprawiedliwioną podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania uniemożliwia pełne odniesienie się do zarzutów podniesionych w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego. Tym niemniej należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny uznając, iż w konkretnym stanie faktycznym obowiązek powierniczego nabycia własności nieruchomości przyjęła na siebie wyłącznie pozwana, w sposób całkowicie nieuprawniony wskazał, że ustalenia takiego dokonał również Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do argumentacji przywołanej w uzasadnieniu odmiennego stanowiska Sądu Okręgowego. Nie pozwala to odmówić słuszności zarzutowi skarżącej wskazującemu - z powołaniem się na art. 734 § 1 w związku z art. 60 k.c. – na wadliwą ocenę braku legitymacji procesowej biernej pozwanego.

Trzeba również podkreślić, że zbycie rzeczy nabytej dla dającego zlecenie przez zleceniobiorcę w imieniu własnym, wbrew postanowieniom umowy zlecenia, nie

niweczy roszczenia z art. 740 zdanie drugie w zw. z art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c., ale stanowi przeszkodę do jego skutecznego dochodzenia. W celu usunięcia tej przeszkody, dający zlecenie powinien wystąpić do sądu z powództwem o uznanie czynności uniemożliwiającej zadośćuczynienie jego roszczeniu za bezskuteczną na podstawie art. 59 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 grudnia 1976 r., III CRN 302/76, OSNC 1977, Nr 7, poz. 121). Podjęcie takiego działania jest – w analizowanej sytuacji - warunkiem koniecznym realizacji roszczenia o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przenoszącego własność nieruchomości nabytej powierniczo na podstawie umowy zlecenia.

Roszczenie z art. 59 k.c. może być jednak dochodzone wyłącznie przeciwko wszystkim kontrahentom umowy, między którymi występuje współuczestnictwo konieczne, jednolite, przewidziane w art. 73 § 2 k.p.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1969 r., III CZP 65/69, OSNC 1970, nr 2, poz. 28). Powódka musiałaby zatem skierować je łącznie przeciwko pozwanym w sprawie niniejszej, a także S. P., z którym – według ustaleń Sądu Okręgowego, zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny - w okresie od 5 lutego 1983 r. do 3 lipca 2007 r. pozostawała w związku małżeńskim. Tymczasem, zgodnie z art. 121 pkt 3 k.p.c., bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu - przez czas trwania małżeństwa. Wprawdzie powództwo z art. 59 k.c. ograniczone zostało rocznym terminem zawitym, liczonym od daty zawarcia zaskarżonej umowy, jednakże w orzecznictwie, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, dopuszcza się możliwość stosowania do terminów zawitych - *per analogiam* – przepisów o przedawnieniu (zob. uzasadnia: uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1992 r., III CZP 10/92, OSP 1993 r., z. 2, poz. 30 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1976 r., II CRN 202/76, OSNCP 1977, nr 10, poz. 186).

Z ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz twierdzeń samej skarżącej wynika, że nie wystąpiła ona z powództwem o uznanie za bezskuteczną wobec niej umowy darowizny zawartej przez pozwaną ze S. P. Prawidłowa ocena zarzutu przedawnienia wymagała zatem rozważenia, czy zaniechanie to miało wpływ na bieg przedawnienia dochodzonego obecnie roszczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, iż hipotezą

normy wyrażonej w art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. objęte są wszelkie czynności konieczne, czyli takie, których nie można ominąć w toku dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58). W piśmiennictwie zaś wskazuje się - trafnie - że w przypadku współuczestnictwa jednolitego, zawieszenie biegu przedawnienia następuje zawsze wobec wszystkich współuczestników.

Sąd Apelacyjny badania takiego nie przeprowadził. Tymczasem było to niezbędne, przede wszystkim do stwierdzenia, czy powódka wniosła pozew w niniejszej sprawie po upływie terminu przedawnienia, a ewentualnie w dalszej kolejności - w razie pozytywnego przesądzenia tej kwestii - do oceny, czy wskazane przeszkody w realizacji dochodzonego roszczenia, wywołane działaniem pozwanych, nie przemawiają za uznaniem podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego. Ocena skuteczności tego zarzutu wymaga, rzecz jasna, stanowczego określenia, od kiedy termin przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął swój bieg. Sąd Apelacyjny nie dokonał w tym zakresie jednoznacznych ustaleń. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jedynie, że nawet przy przyjęciu najkorzystniejszego dla powódki wariantu rozpoczęcia biegu przedawnienia, łączonego z podjętymi przez nią w 1998 r. działaniami, manifestującymi wolę traktowania jej jako właścicielki przedmiotowej nieruchomości, pozew wniesiony został po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Zapatrywanie to nasuwa jednak istotne zastrzeżenia, gdyż wyrażone zostało w oparciu o przedwczesne założenie, że termin przedawnienia zgłoszonego roszczenia biegł bez żadnych zakłóceń.

Z przytoczonych względów nie można było skutecznie odeprzeć pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 118 w związku z art. 120 § 1 k.c., art. 118 w związku z art. 121 pkt 3 k.c. i art. 5 w związku z art. 118 k.c.), zmierzających do podważenia oceny, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu przed wytoczeniem powództwa, a uwzględnieniu zarzutu podniesionego w tym zakresie przez pozwanych, sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego.



Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. orzekł,  
jak w sentencji.

jw